

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/represje/86297,Oboz-i-wiezienie-w-Prawieniszkach-1929-2021.html>



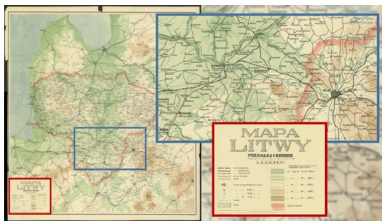
ARTYKUŁ

Obóz i więzienie w Prawieniszkach 1929-2021

Autor: MONIKA TOMKIEWICZ 20.09.2021

Obóz w Prawieniszkach był położony w granicach administracyjnych miejscowości Pravieniškės znajdującej się w odległości ok. 25 km od Kowna. Powstał w okresie funkcjonowania Republiki Litewskiej jako zakład poprawczy. W 1929 r. stanowił obóz odosobnienia dla przeciwników reżimu Antanasa Smetony.

Jako zakład poprawczy obóz ten funkcjonował również w czasie okupacji sowieckiej. W sierpniu 1941 r. Niemcy utworzyli w tym miejscu przejściowy obóz pracy (*Zwangsarbeitslager Provenischken*), który od 1943 r. stanowił filię obozu koncentracyjnego w Kownie (*KL Kaunas*). Od połowy lipca 1944 r. w obozie w Prawieniszkach osadzano osoby skazane wyrokami trybunałów sowieckich: dawnych strażników obozowych, jak również członków wileńskiej AK aresztowanych po operacji „Ostra Brama”. Dziś w dawnych budynkach obozowych funkcjonuje zakład karny – kolonia otwarta Pravieniškių.



Mapa międzywojennej Litwy z wyróżnieniem obszaru między Kownem i Wilnem w granicach II RP. Mapa Wojskowego Instytutu Geograficznego z 1925 r. ze zbiorów Biblioteki Narodowej

Obóz w okresie pierwszej i drugiej okupacji sowieckiej 1939- czerwiec 1941

W okresie dwóch kolejnych okupacji sowieckich (z lat 1939-1941) przebywały tu osoby zatrzymane w trakcie łapanek na obszarze Wileńszczyzny, podejrzewane o udział w polskim ruchu oporu, jak również pospoliccy przestępcy. W czerwcu 1941 r. podczas wycofywania się wojsk sowieckich z Prawieniszek dokonana została rzeź na więźniach. Sowietzi uzbrojeni w karabiny maszynowe rozstrzelili około 500 bezbronnych więźniów i 21 strażników litewskich. Dzieła zniszczenia dokonały sowieckie czołgi, które ostatecznie wtargnęły na teren obozu. Masakrę przeżyły tylko dwie osoby: więzień narodowości polskiej i strażnik litewski.

Obóz w okresie okupacji niemieckiej 1941-1944

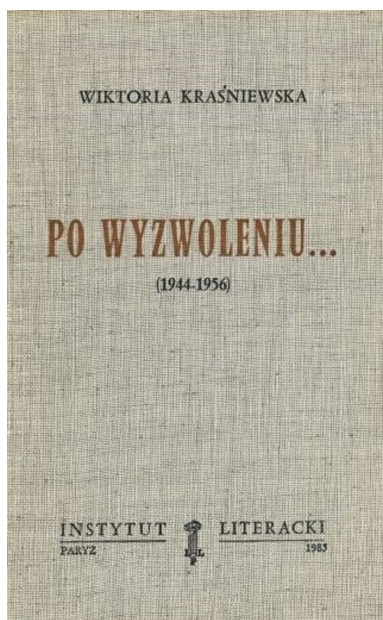
W sierpniu 1941 r. Niemcy utworzyli przejściowy obóz pracy w Prawieniszkach (*Zwangsarbeitslager Provenischken*), który od 1943 r. stanowił filię obozu koncentracyjnego w Kownie (*KL Kaunas*) i nadal pełnił

rolę obozu pracy. Do obozu tego przywożeni byli aresztanci z więzień Generalnego Komisariatu Litwy tj.: więzienia na Łukiszkach w Wilnie, więzienia w Kownie i Ponewesch (Poniewieżu). W Prawieniszkach przetrzymywano osoby różnej narodowości: Litwinów (60 %), Polaków, Rosjan, Cyganów i Żydów (głównie z getta w Kownie). Jednorazowo w obozie tym mogło być przetrzymywanych około 1000 więźniów. Trafiły tutaj osoby za różnorodne przewinienia: więźniowie polityczni, osoby łamiące nakaz pracy przymusowej, sowieccy jeńcy wojenni z rodzinami oraz osoby skazane za przestępstwa pospolite. W Prawieniszkach osadzeni byli również na mocy decyzji administracyjnej dezercerzy z armii niemieckiej skazani za uchylanie się od służby wojskowej w niemieckiej armii. Więźniów do obozu kierowała najczęściej niemiecka policja bezpieczeństwa z Wilna i Kowna.

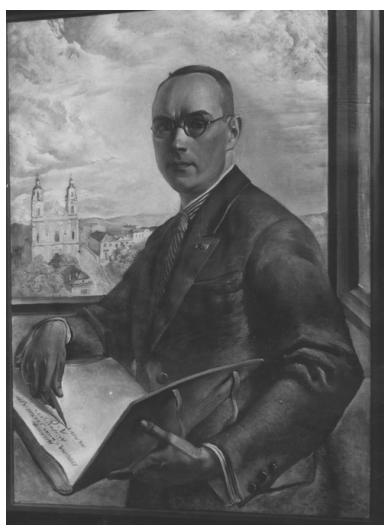
Polacy w Prawieniszkach

Osoby narodowości polskiej umieszczone w Prawieniszkach oskarżane były głównie o: przynależność do ruchu oporu, działalność komunistyczną, nasłuchiwanie radia, posiadanie broni, sabotaż, ucieczki z miejsca pracy przymusowej, działalność komunistyczną. Wielu Polaków trafiało do Prawieniszek przed każdym świętem narodowym. Bardzo często trafiały tu osoby z wyrokami śmierci, które zostały bądź wykupione przez rodziny lub AK, bądź odroczone im wykonanie kary. Było to zatem swoiste ulaskawienie od kary śmierci, gdyż obóz w Prawieniszkach dla wielu więźniów politycznych narodowości polskiej miał być miejsce odosobnienia aż do zakończenia wojny.

We wrześniu 1943 r. do obozu zostało przywiezionych 100 zakładników z Wilna zatrzymanych 17 września w związku z wykonaniem przez AK wyroku śmierci na inspektorze litewskiej policji Marianie Podobasie. Byli wśród nich przedstawiciele polskiej inteligencji, nauczyciele, adwokaci, lekarze i inżynierowie. Zakładnicy ci byli przetrzymywani w obozie od dwóch do siedmiu miesięcy. Większość z nich opuściła Prawieniszki z chorobami serca, reumatyzmem i gruźlicą.



Po wyzwoleniu... 1944-1956
(Paryż 1985), wydane pod
pseudonimem wspomnienia
Barbary Skargi (1919-2009),
więzionej przez Sowietów m.in. w
Prawieniszkach (wówczas
wileńskiej studentki filozofii i
łączniczki Armii Krajowej)



Autoportret z teką obraz olejny z
1934 r. Ludomira Śleńdzińskiego
(1889-1980), polskiego malarza,
rzeźbiarza i pedagoga w 1943
roku osadzonego w obozie w
Prawieniszkach. Fot. NAC



Tablica upamiętniająca Stefana Narębskiego (1892-1966) na ścianie jego domu w Wilnie. Architekt w 1943 roku został osadzony w obozie w Prawieniskach. Fot. Wikimedia Commons/Alma Pater - Praca własna (CC BY-SA 3.0)

Praca w obozie

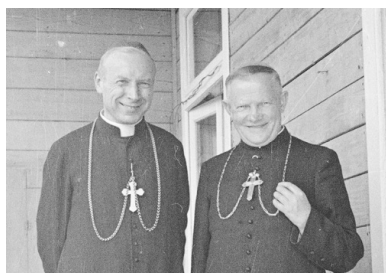
Ze względu na usytuowanie obozu pośród lasów i mokradeł więźniowie wykorzystywani byli głównie do prac związanych z wydobyciem i osuszaniem torfu, wyrębem lasu, cięciem drzewa i przewożeniem go na stację kolejową. Duża część więźniów przeznaczona była do prac rolnych w gospodarstwach w pobliskich majątkach w Pamierys, Wasiliszkach i Rumszyszkach. Kobiety zatrudniane były również do lżejszych prac na terenie obozu – prania i pracy w kuchni. Pracę na torfowisku więźniowie rozpoczynali o godzinie 5.30, a kończyli o godzinie 17.30. Przysługiwała im jednogodzinna przerwa obiadowa. Więźniowie nie otrzymywali żadnych ekwiwalentów za pracę. Jedynym wynagrodzeniem za trud było codzienne wyżywienie składające się z 20 dag chleba razowego na śniadanie, wodnistej zupy z kapusty lub grochu na obiad, i równie niewielkiej ilości chleba i kawy z cykorii na kolację.

Ciężkie warunki bytowe i ogrom pracy w obozie w Prawieniskach tak po latach wspominała zamieszkała na terenie Republiki Czeskiej Teresa Hulkowa:

„W obozie pracy w Prawieniszkach czułyśmy się jak zwierzęta, na które urządza się polowanie. Nieprzespana noc na stole i ławce, mnóstwo świerszczy i prusaków, które spadały na nas z sufitu. Pierwsza nasza praca to bronowanie. Uczepione do sznura po 10 z każdej strony, ciągnęłyśmy bronę niczym zwierzęta swą łódź. Dzikie widok i dzikie uczucie. Później nosiłyśmy korzenie i deski, które ledwo mogłyśmy we 4 dźwignąć. Kilka razy pracowałyśmy w niedalekich Rumszyszkach”.



Zofia Abramowiczówna
(1906-1988) - polska filolog
klasyczna, w 1943 roku więziona
w obozie w Prawieniszkach



**Na fotografii z 1956 r. obok
prymasa Stefana Wyszyńskiego
bp. Michał Klepacz (1893-1967),
w czasie wojny więziony przez
Niemców w Wyłkowyszkach,
Szałtupiach i Prawieniszkach.
Fot. NAC**

„Miejsce pracy”

Teren obozu otoczony był drutem kolczastym, co sto metrów znajdowały się nieoświetlone drewniane wieżyczki strażnicze. Nad bramą wjazdową do obozu wisiał napis: „Miejsce pracy”. W latach 1941 -1943 komendantami i osobami funkcyjnymi w obozie byli: Willi Schroeiber, Schlemme, Heine Appel, Otto Andersen, Pieckel, Stiller, Algeweier. Strażnikami w obozie byli Litwini, Łotysze, Rosjanie i Ukraińcy należący do łotewskiego oddziału SS oraz oddziałów wartowniczych służby bezpieczeństwa. W obozie bardzo dużo osób chorowało na zapalenie płuc i oskrzeli, reumatyzm i świerzb ze względu na bardzo ciężkie warunki pracy i głodowe racje żywnościowe.

Tak warunki te przedstawił polski lekarz obozowy – żołnierz AK więzień Marcin Błaszczak:

„Z leków dla więźniów dostępna była tylko aspiryna. W szpitalu obozowym można było przebywać nie dłużej niż trzy tygodnie. Potem chorych, których nie wyzdrowiali przeznaczano na egzekucje. Żeby pomóc więźniom po trzech tygodniach przenosiłem ich do innych sal. (...) Żeby pomóc więźniom prosiłem ich, aby wykonywali jakąkolwiek lekką pracę, wówczas unikną egzekucji”.

Egzekucje

Na terenie obozu i w pobliskich lasach strażnicy dokonywali rozstrzeliwania więźniów. W sierpniu 1941 r. rozstrzelano tam około 280 Żydów, a we wrześniu 1941 r. kolejnych 253 Żydów. Również wiele prób ucieczki z obozu zostało ukaranych rozstrzelaniem. Egzekucję wykonywali strażnicy obozowi na polecenie komendanta. Z wielu relacji można się zorientować, iż również w późniejszym czasie w obozie odbywały się pojedyncze egzekucje przeprowadzane na ludności narodowości romskiej, a także systematyczne mordowanie osób ciężko chorych, którym w kartotekę obozową wpisywano przetransportowanie do szpitala w Kownie. Ostatnia duża egzekucja przeprowadzona została w lipcu 1944 r. Wówczas to w odległości około 800 metrów od obozu

stracono 211 więźniów – profesorów Wydziału Sztuk Pięknych i lekarzy narodowości żydowskiej przywiezionych transportem kolejowym z paryskiej Sorbony.



**Lekarz obozu w Pawienszkach
Marcin Błaszczak, portret
wykonany przez żydowskiego
więźnia profesora Akademii Sztuk
Pięknych z paryskiej Sorbony
(źródło: OK. Gd.)**



**Pomnik i głaz narzutowy w
Prawieniszkach ufundowany**

**przez mieszkańców tej
miejscowości w celu uczenia
pomordowanych żydowskich
profesorów z Sorbony. Fot. ze
zbiorów autorki**

Zwolnienia

W sporadycznych przypadkach następowało zwolnienie z obozu. Następowoło ono na wniosek komendanta policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa na Litwie Karla Jägera. Powodem zwolnienia najczęściej było zażalenie byłego pracodawcy, który w ten sposób stracił tanią, często dobrze wykwalifikowaną siłę roboczą. Zwolnienia następowały też na skutek amnestii, którą ogłaszano w dniu 20 kwietnia (w dniu urodzin Führera), bądź 22 czerwca w dzień rocznicy wkroczenia wojsk niemieckich na Litwę.

Likwidacja obozu

Z chwilą zbliżania się frontu wschodniego do granic Rzeszy rozpoczął się proces zacierania śladów popełnionych zbrodni. Ze względu na stosunkowo niewielką ilość pomordowanych nie było konieczności przybycia na ten teren osławionego Sonderkommando 1005. Wystarczyło kilkudziesięciu mężczyzn skierowanych do palenia zwłok osób zamordowanych w pobliskim lesie. Więźniowie ci następnie zostali rozstrzelani. Likwidacja obozu w Prawieniszkach następowała w kilku etapach. W czerwcu 1944 r. część więźniów przetransportowano do obozów we Francji i w Niemczech, a kolejną grupę do obozu koncentracyjnego Stutthof, do Kowna i dalej do pracy w niemieckich fabrykach celulozy w (Tilit) Tylży. Ostateczna likwidacja obozu nastąpiła w lipcu 1944 r. W 1944 r. kilka transportów z Prawieniszek dotarło do KL Stutthof.

Sowieckie procesy karne wobec załogi obozu niemieckiego

Już w połowie 1944 r. na podstawie specjalnych przepisów ustanowiono sądy i trybunały sowieckie przeznaczone do osądzenia zbrodniarzy wojennych. Również członkowie załogi obozowej Prawieniszek sądzeni byli przez różne organy sowieckiego wymiaru sprawiedliwości: sądy, trybunał i kolegia. Postępowania karne wszczynane były po uzyskaniu i analizie materiałów operacyjnych zgodnie z ustawą o ustroju sądowym ZSRS z 16 sierpnia 1938 r. Przystępstwa wojenne kwalifikowano zgodnie z dwoma podstawami materialno-

prawnymi: punktem 1 Dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRS z 19 kwietnia 1943 r. o

„karaniu niemiecko-faszystowskich przestępców winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami czerwonarmistami, szpiegów, zdrajców ojczyzny i ich pomocników”

oraz art. 58 „1a” (stosowanym najczęściej podczas procesów przed trybunałami wojennymi) i „1b” (odnoszące się do przestępstw popełnionych przez żołnierzy) kodeksu karnego RFSRR. Wyrokiem Trybunału Wojennego Garnizonu w Kownie z dnia 29 listopada 1944 r. skazani zostali wartownicy: Paweł Timofiejew, Georgij Manzurow, Wadim But, Fiodor Jemielianow i Kiriłł Fomkin. Timofiejew, Manzurow, But i Jemielianow. Ich karę orzeczono na podstawie artykułu drugiego dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRS z dnia 19 kwietnia 1943 r. Łączny wymiar kary dla każdego skazanego wynosił 15 lat pracy katorżniczej i pozbawienie praw publicznych na lat pięć oraz konfiskatę majątku osobistego.

Wielu Polaków trafiało do Prawieniszek przed każdym świętem narodowym. Bardzo często trafiały tu osoby z wyrokami śmierci, które zostały bądź wykupione przez rodziny lub AK, bądź odroczone im wykonanie kary. Było to zatem swoiste ułaskawienie od kary śmierci, (...).

Z kolei wyrokami Trybunału Wojennego 5 Armii z dnia 21 – 22 października 1944 r. w Kozłowej Rudzie skazanych zostało siedmiu wartowników na kary od 15 do 25 lat prac katorżniczych. Kolejne wyroki zapadały decyzją Trybunału Wojskowego Wojsk Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Litewskiej SRR w dniu 16 sierpnia 1946 r. – oskarżonego wówczas wartownika skazano na 10 lat pracy przymusowej, Trybunał Wojskowy Wojsk NKWD Estońskiej SRR w dniu 24 września 1947 r. skazał innego wartownika Piotra Wasiliewa na 10 lat pozbawienia wolności, wyrokiem Trybunału Wojskowego Wojsk MWD Litewskiej SRR z dnia 17 lipca 1948 r. skazano 3 wartowników na 25 lat pozbawienia wolności i pracę przymusową. Ostatni wyrok w tej sprawie ogłoszony został w dniu 9 lutego 1951 r. przez Trybunał Wojskowy Wojsk NKWD Litewskiej SRR gdzie 4 strażników skazanych zostało na 25 lat pozbawienia wolności i umieszczenie w obozie pracy przymusowej.

Przesłuchania podejrzanych w trakcie prowadzonych procesów dały bardzo szeroki obraz tego, co się działo w

obozie. Paweł Timofiejew w trakcie posiedzenia sądu Trybunału Wojennego Garnizonu w Kownie w dniu 24 listopada 1944 r. zeznał na temat pełnienia służby i traktowania więźniów:

„Biłem pałką osadzonych, nie pamiętam za co, być może że byli pijani. Nie pamiętam ile razy, ale wiem, że często, systematycznie biliśmy pałkami więźniów obozu. Robiliśmy wszystko na rozkaz komendanta obozu. Komendant rozkazywał «trzeba temu dać dziesięć pałek» i ja ich uderzałem, biłem również ręką. Nie biłem ani razu kobiet i dzieci, biłem tylko mężczyzn. Biłem więźniów i bez rozkazu komendanta. Biłem z własnej inicjatywy, za różne przewinienia za nie wykonanie rozkazów. Więźniowie płakali i krzyczeli, kiedy ich biliśmy. Przyznaję się do tego”.

Jego zeznanie w tym temacie uzupełnia oskarżony Georgij Manzurow:

„Biłem więźniów obozu na rozkaz komendanta. Przyprawialiśmy jednych, biliśmy ich i odprowadzaliśmy. Bicie było systematyczne. Biłem wszystkich na kogo byłem zły. Biłem nie tylko pałką, ale też rękoma”.



Ofiary rzezi dokonanej przez wycofujące się wojska sowieckie w Prawieniszkach (ze zbiorów Litewskiego Centralnego Państwowego Archiwum w Wilnie)

Śledztwo polskie wobec załogi obozu

W sierpniu 1944 r. uchwałą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN), w porozumieniu z rządem ZSRS, powołano Polsko-Sowiecką Komisję Nadzwyczajną do Zbadania Zbrodni Niemieckich. 31 sierpnia 1944 r. PKWN wydał Dekret o

„wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego”.

Na mocy artykułu 1. tego dekretu (który przez lata podlegał kilkakrotnym nowelizacjom) w Polsce do dnia dzisiejszego ściga się zbrodnie nazistowskie przeciwko obywatelom polskim. Na podstawie dekretu sierpniowego oraz ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej z 18 grudnia 1998 r. w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku podjęte zostało śledztwo oznaczone sygn. S 18/00/Zn w sprawie dokonywania w latach 1941-1944 zabójstw obywateli polskich, osób spośród ludności cywilnej i osób wojskowych, więźniów obozu w Prawieniszkach przez funkcjonariuszy policji niemieckiej i litewskiej. Śledztwo zostało umorzone 15 marca 2006 r. na podstawie art. 322 § 1 kpk.

Miejsce odosobnienia w okresie trzeciej okupacji sowieckiej

Od połowy lipca 1944 r. w obozie w Prawieniszkach osadzano osoby skazane wyrokami trybunałów sowieckich: byłych strażników obozowych, jak również członków wileńskiej AK aresztowanych po operacji „Ostra Brama”. Wykorzystano dla nich miejsce zakwaterowania w barakach z poprzednich okupacji. W koedukacyjnych barakach przetrzymywano zarówno kobiety, jak i mężczyzn narodowości litewskiej, węgierskiej, polskiej, ukraińskiej i rosyjskiej. Więźniowie znów byli zatrudniani do pracy na torfowisku i w szklarni obozowej.

W tym okresie w czasie dnia nie wolno było osadzonemu samodzielnie poruszać się pomiędzy barakami i każdej nocy byli oni zamykani na klucz w blokach. Złe warunki bytowe i niepewność dalszego losu powodowały, że często zdarzały się przypadki samobójstw. Szczególnie często popełniali je Rosjanie. Całodzienne wyżywienie stanowiło około 300 gram chleba i zupa z resztek rybnych. Więźniów zatrudniano znowu głównie do pracy na torfowisku. Inni jeszcze trafiali do pracy w przyległym do obozu gospodarstwie rolnym. To również była niezwykle ciężka praca, gdyż kopano gliniastą ziemię kilofami i łopatami bez użycia maszyn rolniczych. W tak przygotowanym ugorze sadzono buraki. Wszystkich zatrudnionych obowiązywał dwunastogodzinny czas pracy. Za odmowę wyjścia z baraku do pracy karano zmniejszeniem racji żywnościowych i karcerem. 9 maja 1945 r. w związku z zakończeniem wojny zwolniono z obozu część

więźniów kryminalnych, ale polityczni zostali w nim nadal.

Dopiero w końcu 1945 r. i na początku 1946 r. rozpoczęły się deportacje osadzonych w Prawieniszkach w głąb ZSRS. Żołnierz AK Olga Bojakowska wiosną 1946 r. została przewieziona do aresztu mieszczącego się w budynkach poklasztornych na wileńskiej Rossie, a potem po trzech dniach pobytu zaprowadzono ją w grupie więźniów na rampę kolejową i załadowana do bydłowego wagonu, który przewiózł ją do miejsca zsyłki w Świerdłowsku.

Dziś - zakład karny - kolonia otwarta Pravieniškių

Dzisiaj każdemu Litwinowi nazwa miejscowości Pravieniškės kojarzy się z więzieniem. W miejscu dawnego obozu nadal funkcjonuje zakład penitencjarny dysponujący miejscami dla 2 500 osadzonych, w tym również dla tych skazanych na dożywocie. W trakcie prowadzenia kwerend archiwalnych w wileńskich archiwach w 2001 r. miałam okazję odwiedzić teren tego zakładu karnego. Do dnia dzisiejszego zachowała się oryginalna brama wjazdowa, która została jedynie wzmocniona i zmodernizowana. W pomieszczeniach administracyjnych byłego niemieckiego obozu dziś znajdują się miejsca spotkań osadzonych z rodzinami. Od 2013 r. systematycznie do Zakładu karnego – kolonii otwartej Pravieniškių przenoszani byli więźniowie z likwidowanego więzienia na Łukiszkach w Wilnie. W lipcu 2019 r. proces ten się ostatecznie zakończył i obecnie więzienie w Prawieniszkach podlega organizacyjnie Departamentowi Więziennictwa Ministerstwa Sprawiedliwości Republiki Litwy i jest jednym z największych zakładów karnych w kraju.

COFNIJ SIĘ